



Sytuacja na rynku consumer finance – Barometr ZPF-IRG

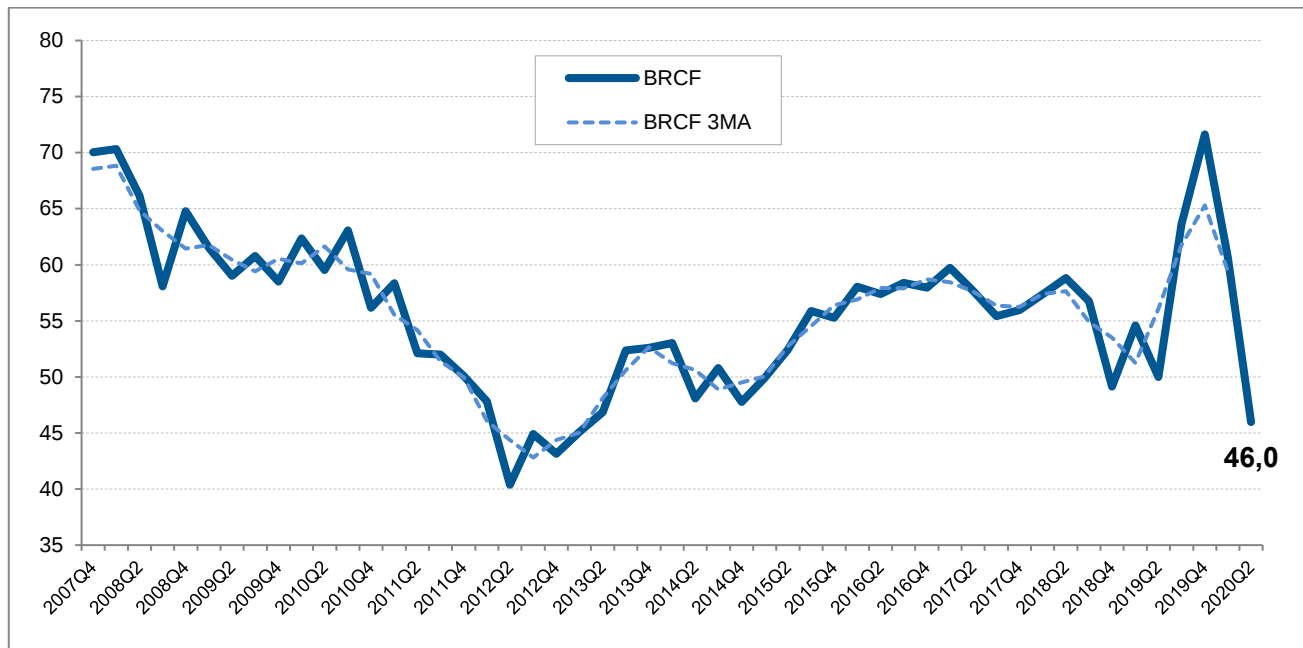
II KWARTAŁ 2020

INFORMACJA SYGNALNA

| Z | P | F | 20 ^{LAT}

BAROMETR RYNKU CONSUMER FINANCE

Barometr Rynku Consumer Finance w II kw. 2020 r. znacząco się zmniejszył drugi kwartał z rzędu, do 46 pkt. Skala spadku była największa w historii, tj. o ok. 15 p.p. Łącznie w pierwszym półroczu spadek wyniósł prawie 26 p.p.



W II kwartale 2020 r. wartość Barometru Rynku Consumer Finance (BRCF) uległa znaczącemu pogorszeniu drugi kwartał z rzędu. Skala spadku była największa w historii, tj. ok. 15 p.p., po również ogromnym spadku w poprzednim badaniu (tj. ok. 11 p.p.). Łącznie w ciągu dwóch kwartałów BRCF zmniejszył się aż o ok. 26 p.p. W czasie poprzedniego kryzysu 2007–2008 spadek barometru BRCF trwał ponad 4 lata i spadek w początkowym okresie nie był tak gwałtowny. Wówczas też startowaliśmy z wartości ponad 70 p.p., a skończyło się na ok. 40 p.p. w 2012 r. Obecnie wystarczyły tylko dwa kwartały, aby zbliżyć się do „dna” wywołanego poprzednim kryzysem.

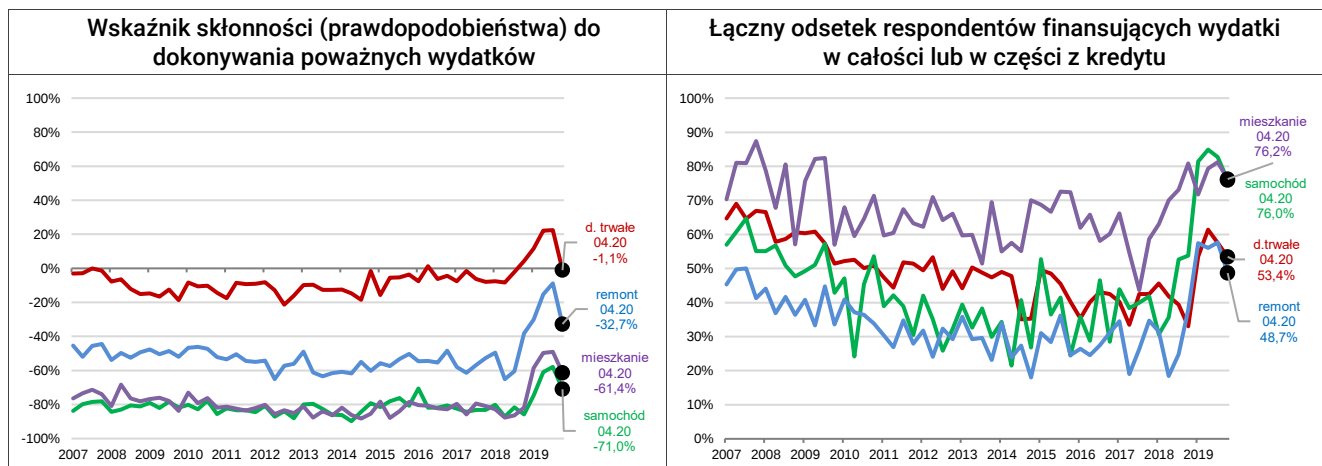
Spadek BRCF jest pod wpływem pogorszających się ocen gospodarstw domowych odnośnie do sytuacji makroekonomicznej i własnej sytuacji finansowej. Gwałtownie załamały się oczekiwania gospodarstw domowych co do przyszłej sytuacji gospodarczej, wzrosły obawy co do bezrobocia. Oceny w tym zakresie są najgorsze w historii badania. W konsekwencji pogorszyły się również oceny własnej sytuacji finansowej. Łącznie składowa związana z otoczeniem makroekonomicznym wpłynęła na pogorszenie BRCF o ok. 13 pp.

Zmalała też znacząco składowa barometru związana z poważnymi wydatkami finansowanymi w dużym stopniu kredytem. Prawdopodobieństwo dokonania poważnych wydatków zmniejszyło się we wszystkich grupach. W największym stopniu pesymizm dotknął wydatków na dobra trwałego użytku i wydatków na remont mieszkania. Plany co do zakupu samochodu też mocno zostały zredukowane. Zmniejszyła się również skłonność do finansowania tych wydatków z kredytu. Łącznie ta składowa negatywnie wpłynęła na BARCF, na ok. -7,6 p.p.

Czynniki demograficzne oddziałują negatywnie i biorąc pod uwagę prognozy demograficzne, ta tendencja będzie utrzymana przez bardzo długi okres (ok. 0,5 p.p. kwartalnie). Spadek wskazań barometru został częściowo skompensowany przez składową mierzącą bieżące wykluczenie z rynku CF. Jednak ta składowa opiera się na danych bieżących i nie uwzględnia tego, że gospodarstwa domowe prognozują obniżenie jakości obsługi zobowiązań.

Ogromny spadek barometru wskazuje na możliwe, znaczące ograniczenie popytu na usługi rynku consumer finance w nadchodzących miesiącach.

WYDATKI I ICH FINANSOWANIE



W bieżącym badaniu zanotowano znaczące zmniejszenie relatywnego prawdopodobieństwa ponoszenia wydatków w najbliższym roku dla wszystkich grup dóbr, tj. wydatków na dobra trwałego użytku, wydatków na zakup samochodu, wydatków na zakup mieszkania i wydatków na remont.

W obecnym badaniu saldo ocen pesymistycznych i negatywnych w zakresie wydatków na dobra trwałego użytku pogorszyło się prawie o 24 p.p., co skompensowało wzrosty z poprzednich 4 kwartałów. Saldo ocen w zakresie wydatków remontowych też zmalało o ok. 24 p.p. Oceny w zakresie wydatków remontowych oraz wydatków na zakup samochodu pogorszyły się w mniejszej skali, 12-13 p.p. Należy zaznaczyć jednak, że kryzysowa korekta startuje z bardzo wysokich poziomów, jednocześnie salda optymistów i pesymistów dla tych pytań pozostają na poziomie znacząco wyższym od długookresowych średnich.

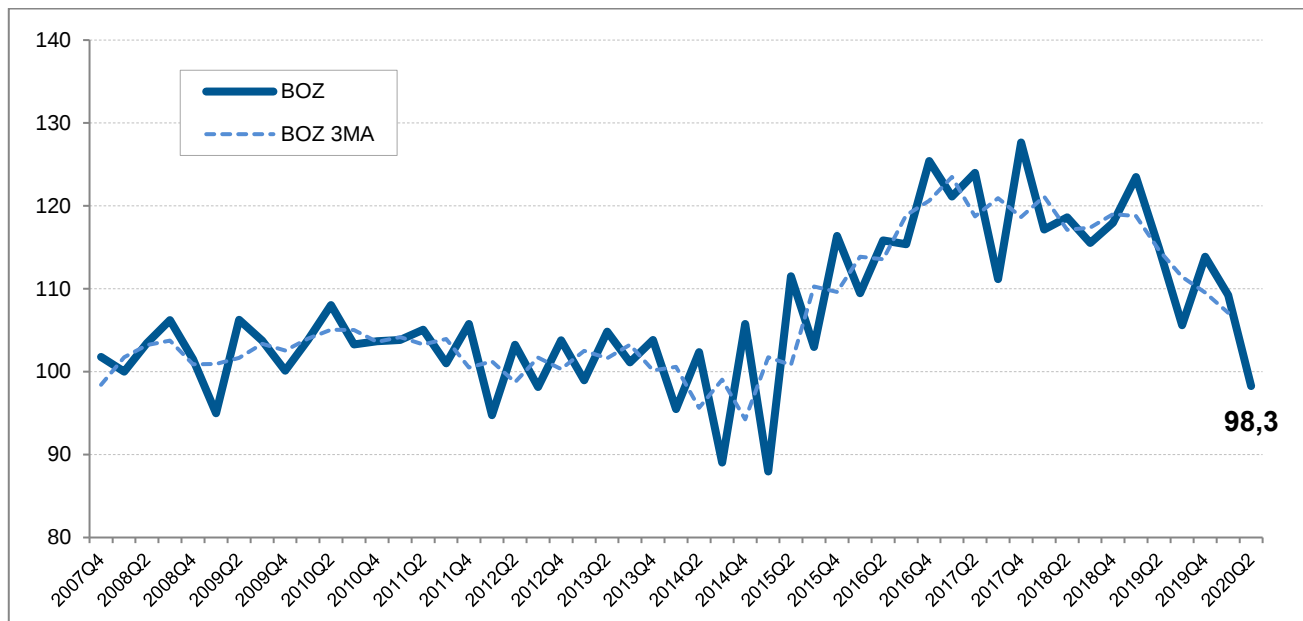
W przypadku skłonności do skorzystania z kredytu w finansowaniu tych wydatków zanotowaliśmy również negatywną korektę ocen.

W przypadku zakupu samochodu, w całości lub w części z kredytu chce go sfinansować obecnie ok. 76% (wobec ok. 83% poprzednio i ok. 54% przed rokiem). W ciągu dwóch kwartałów udział ten obniżył się o ok. 9 p.p., ale nadal jest wyższy niż przed rokiem. W przypadku wydatków mieszkaniowych jest to obecnie ok. 76%. W zakresie wydatków remontowych odsetek ten wyniósł z kolei ok. 49% (wobec 58% poprzednio), a dla dóbr trwałego użytku ok. 53% (wobec 58% poprzednio). Należy jednak zaznaczyć, że salda w pytaniach dotyczących tych wydatków są nadal na bardzo wysokich poziomach, nie notowanych w historii.

Łącznie, czynniki popytowe w bieżącym badaniu negatywnie oddziaływały na wartość barometru BRCF.

OBSŁUGA ZOBOWIĄZAŃ

Barometr Obsługi Zobowiązań (BOZ) zmniejszył się do 98 punktów, od 2017 r. jest w trendzie spadkowym, jego wartość zbliżyła się do poziomów w 2015 roku kiedy jakość obsługi zobowiązań była na najniższym poziomie



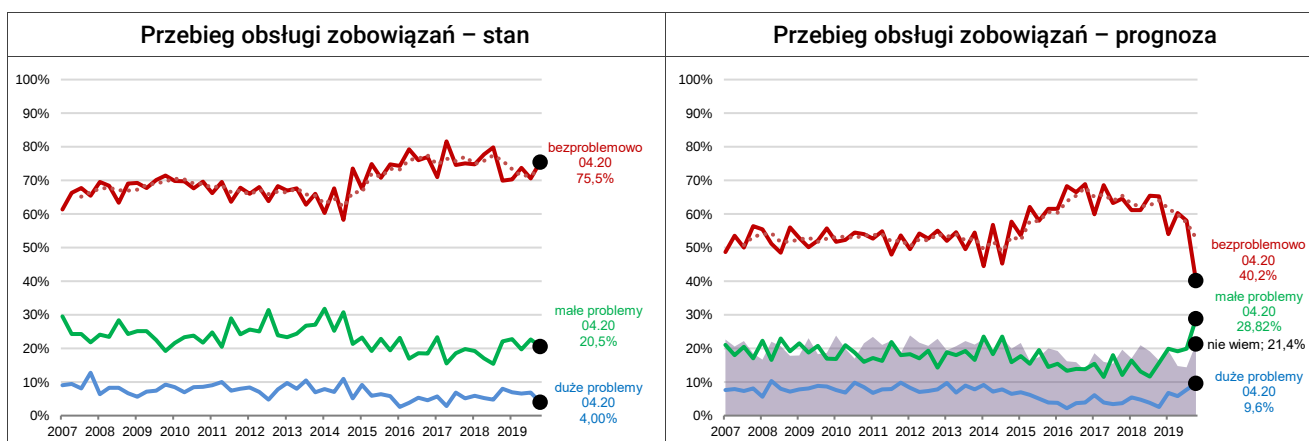
Barometr obsługi zobowiązań (BOZ) zmniejszył się do 98 pkt. w II kwartale 2020 roku, w porównaniu do 109 p. w poprzednim kwartale i 115 pkt. przed rokiem. BOZ oczyszczony z wahań krótkookresowych (BOZ-3MA, 3-okresowa średnia) ukazuje silną tendencję spadkową zdolności społeczeństwa do bezproblemowej obsługi zobowiązań. BOZ od 2017 r. jest w trendzie spadkowym.

Barometr jest wypadkową odpowiedzi na dwa pytania dotyczące obecnych i przyszłych problemów z obsługą wszelkich zobowiązań. Do jego wyliczenia brane są pod uwagę odsetki respondentów obsługujących swoje zobowiązania bezproblemowo. Jego wartość została unormowana do poziomu ze stycznia 2008 roku.

Dosyć nieoczekiwanie poprawiła się bieżąca jakość zobowiązań. Odnosi się ona do sytuacji w obsłudze zobowiązań w ciągu ostatnich 12 miesięcy i bieżącej. Mimo kryzysu gospodarstwa domowe starały się obsługiwać swoje zobowiązania zgodnie z harmonogramem. Nadal dominują respondenci, którzy obsługują swoje bieżące zobowiązania bezproblemowo – takich gospodarstw domowych jest

obecnie ok. 75,5% (przed kwartałem było to ok. 70,5%, a przed rokiem ok. 70%). Grupa respondentów deklarujących małe problemy wynosi 20,5% (wobec 22,6% poprzednio), z kolei respondenci, którzy przy bieżącej obsłudze zobowiązań deklarują „duże problemy”, stanowią obecnie ok. 4% (wobec 6,8% poprzednio i 8% przed rokiem).

W przypadku prognozy terminowości obsługi zobowiązań w najbliższych 12 miesiącach również dominuje grupa gospodarstw domowych spodziewających się bezproblemowej obsługi swoich zobowiązań, jednak jej udział gwałtownie zmniejszył się do ok. 40% (z 58% poprzednio i 65% przed rokiem). Grupa gospodarstw spodziewających się dużych problemów z obsługą zobowiązań liczy obecnie 9,6% ogółu. W tym zakresie zanotowano przyrost o ok. 2 p.p. w porównaniu do poprzedniego kwartału i 7 pp. przed rokiem. Znacząco zwiększył się też odsetek deklarujących małe problemy, do ok. 29% (z ok. 20%). Odsetek wariantu „nie wiem” obecnie wyniósł 21,4% (wobec 14,4% poprzednio). Ok. 16% respondentów wskazuje, że mogą się u nich pojawić lub już się pojawiły.

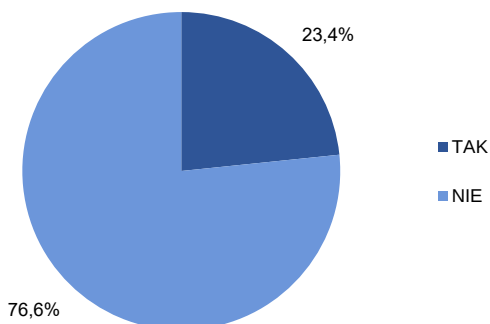


W związku z sytuacją kryzysową zadaliśmy respondentom dodatkowe pytanie specjalne „Czy koronakryzys wpłynął na Pani/Pana możliwości wywiązywania się ze zobowiązań?”. Rozkład odpowiedzi jest podobny do diagnozy jakości obsługi zobowiązań, ok. 76,6% respondentów deklaruje, że kryzys nie wpłynął na wywiązywanie się ze zobowiązań, a 23,4% respondentów ma zdanie przeciwne. Dodatkowo diagnozie poddano respondentów odczuwających wpływ kryzysu na ich zdolność do obsługi zobowiązań. Zapytaliśmy respondentów w spłacie których ze zobowiązań mogą się pojawić lub już pojawiły opóźnienia w związku z obecną sytuacją. Na opłaty czynszu z mieszkania wskazało ok. 35% respondentów. Podobnie na regulowanie zobowiązań związanych z opłatami miesięcznymi za media (gaz, woda, prąd, itd.), tj. ok. 35%. Nieznacznie niżej w rankingu znalazły się zwykle kredyty i pożyczki (nie samochodowe i mieszkaniowe). Ten rodzaj zobowiązań wskazało ok. 34% badanych. Jako czwarte w kolejności zobowiązanie pojawiły się opłaty abonamentowe za telefon i telewizję. Ta opcję wskazało ok. 30%. Równie często wskazywano zadłużenie w karacie kredytowej. Ok. 16% respondentów wskazuje, że mogą się u nich pojawić lub już się pojawiły problemy z obsługą rat kredytów mieszkaniowych. Podatki i opłaty

administracyjne wskazał co 7 respondent. Najrzadziej wymienianym zobowiązaniem są kredyty samochodowe, je zaznaczono w co 10 przypadku.

W związku z koronakryzysem respondentom zadano też pytanie: „W jaki sposób koronakryzys wpłynął na Pani/Pana możliwości uzyskiwania dochodów z pracy lub prowadzonej działalności gospodarczej”. Ponad 61% respondentów, spośród aktywnych zawodowo, wskazało, że na skutek COVID-19 straciło część lub nawet całość swoich dochodów. W tym ok. 4% wskazało, że całkowicie utracili źródło dochodów, ok. 11% straciło większość dochodów, a ok. 46% straciło część dochodów. Najsilniej epidemia wpłynęła na sytuację dochodową pracujących na własny rachunek, samozatrudnionych i wykonujących wolny zawód. W tej grupie respondentów aż 76% deklaruje utratę dochodów, a w tym 9% całkowicie utraciło dochody, a 19% w dużej części. Sytuację tej grupy zawodowej jest bardzo poważna. Osoby prowadzące działalność gospodarczą, najczęściej usługi dla ludności w zasadzie zamknęły swoje biznesy i w wielu przypadkach nie osiągają przychodów. Stąd w tej grupie jedynie ok. 29% deklaruje bezproblemową obsługę zobowiązań. Otwarcie tych usług powinno być priorytetem.

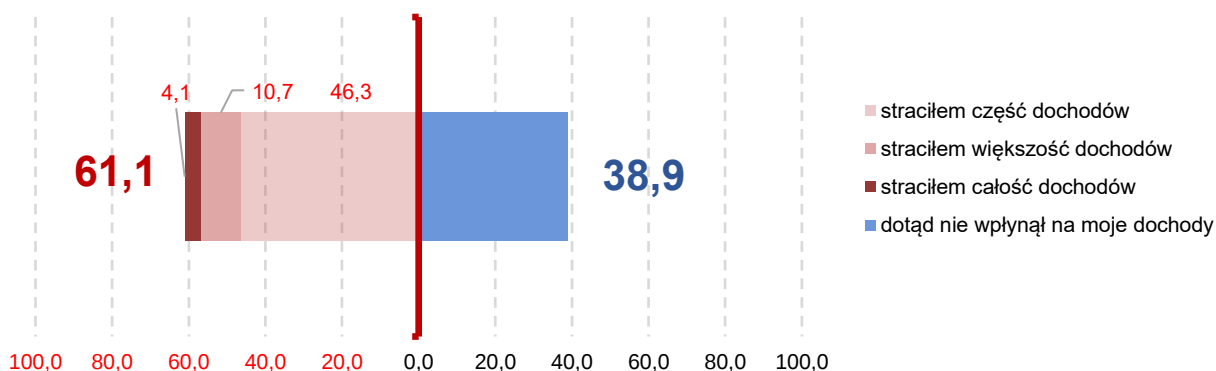
Czy koronakryzys wpłynął na Pani/Pana możliwości wywiązywania się ze zobowiązań?:



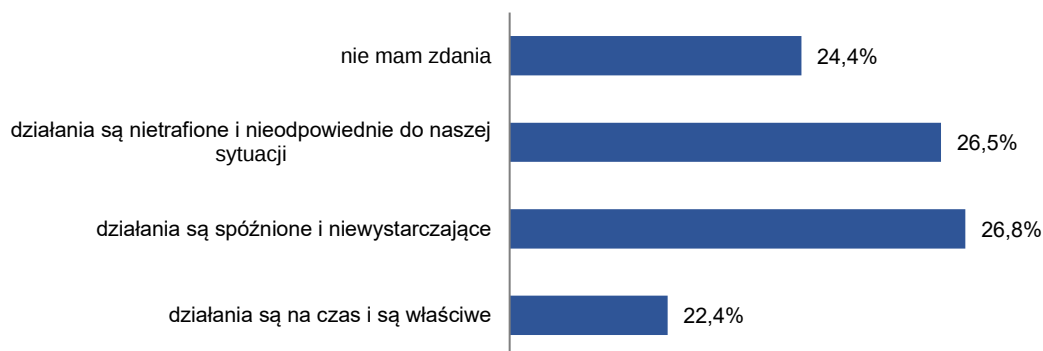
W spłacie których ze zobowiązań mogą się u Pani/Pana pojawić lub już pojawiły opóźnienia w związku z obecną sytuacją



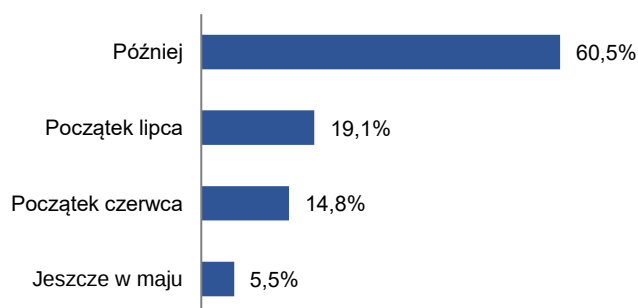
W jaki sposób koronakryzys wpłynął na Pani/Pana możliwości uzyskiwania dochodów z pracy lub prowadzonej działalności gospodarczej



Jak ocenia Pani/Pan wpływ rządowych działań pomocowych na Pani/Pana osobistą sytuację finansową? Które ze stwierdzeń jest najbardziej odpowiednie?



Kiedy zakłada Pan/Pani poprawę sytuacji i powrót do w miarę normalnego funkcjonowania życia i gospodarki?



W badaniu nastrojów gospodarstw domowych przeprowadzonym na przełomie kwietnia i maja diagnozie poddano ocenę wpływu rządowych działań pomocowych na sytuację finansową gospodarstwa domowego. Jedynie ok. 22% gospodarstw domowych oceniło, że te działania są prowadzone na czas i są właściwe. Ponad 53% uważa, że działania są „nietrafione i nieodpowiednie do sytuacji” bądź „spóźnione i niewystarczające”. Te oceny rozkładają się mniej więcej po 26–27%. Co czwarty respondent nie potrafił wyrazić zdania w tej kwestii. Taki rozkład odpowiedzi oznacza, że oczekiwania społeczeństwa są ogromne. Zostały one rozbudzone w ostatnich kilku latach przez transfery społeczne, które zmieniły realnie jakość życia wielu gospodarstw domowych i teraz, mimo relatywnie dużego impulsu fiskalnego, nie odczuwają one pomocy jako wspierającej istotnie ich sytuację dochodową i poczucie bezpieczeństwa. Natomiast wejście w koronaryzys z rozbudzonymi aspiracjami co do możliwości państwa, przy mimo wszystko istniejącym ograniczeniu budżetowym, może utrwalać i pogłębiać negatywne efekty popytowe dla gospodarki i przywracania jej na ścieżkę wzrostu. W poprzednich kryzysach, spowolnieniach w gospodarce polskiej i europejskiej byliśmy społeczeństwem transformującym się, o wysokich ambicjach i goniącym kraje europejskie, byliśmy zahartowani kosztownymi społecznie reformami i przez to bardziej odpornym na kryzys w warstwie nastrojów.

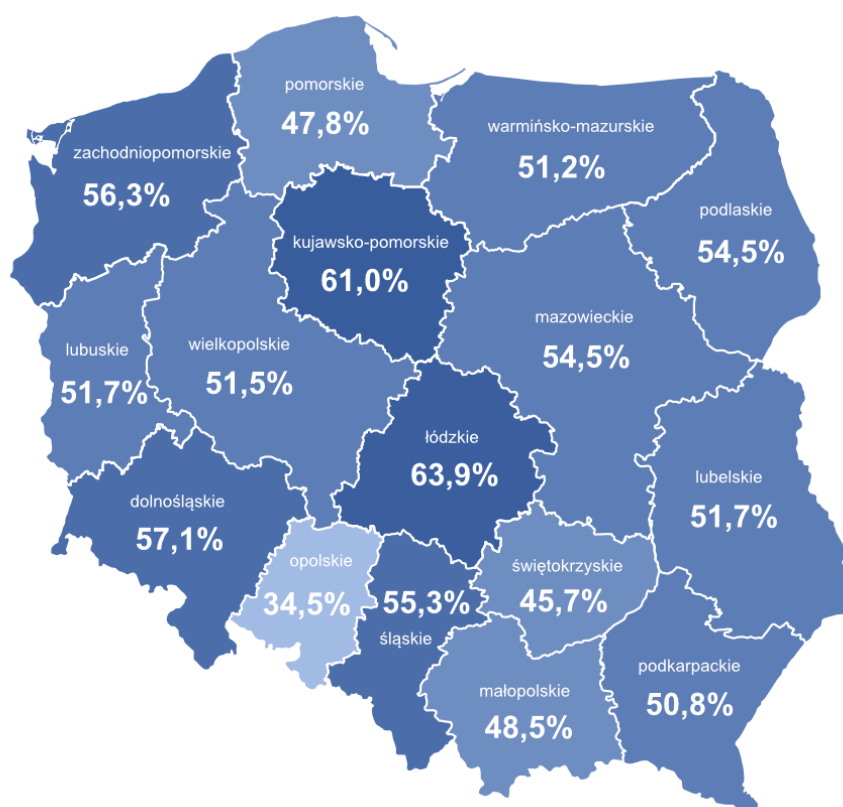
Negatywna ocena wpływu rządowych działań pomocowych na sytuację finansową gospodarstwa domowego jest najmniejsza w woj. opolskim (ok. 35% wskazań), najwyższa zaś w woj. świętokrzyskim (ok. 64%). Duże negatywne odczucia deklarują samozatrudnieni (64%), młodzi respondenci do 29 lat (63%), mieszkańcy dużych miast (57%).

W badaniu zapytaliśmy też respondentów o oczekiwania co do powrotu do „normalności” w miarę normalnego funkcjonowania życia i gospodarki. Wyniki nie są optymistyczne. Tylko 5% oczekuje normalności jeszcze w maju, ok. 15% w czerwcu, 19% na początku lipca. Dominuje zaś grupa oczekujących w miarę normalnego życia później niż w lipcu, tj. ok. 61%. To oznacza, że nastroje ekonomiczne mogą się utrzymywać w obszarach pesymizmu co najmniej do sierpnia. Trudno sobie wyobrazić optymizm w sytuacji, kiedy nasze życie jeszcze nie wróci do normalności.

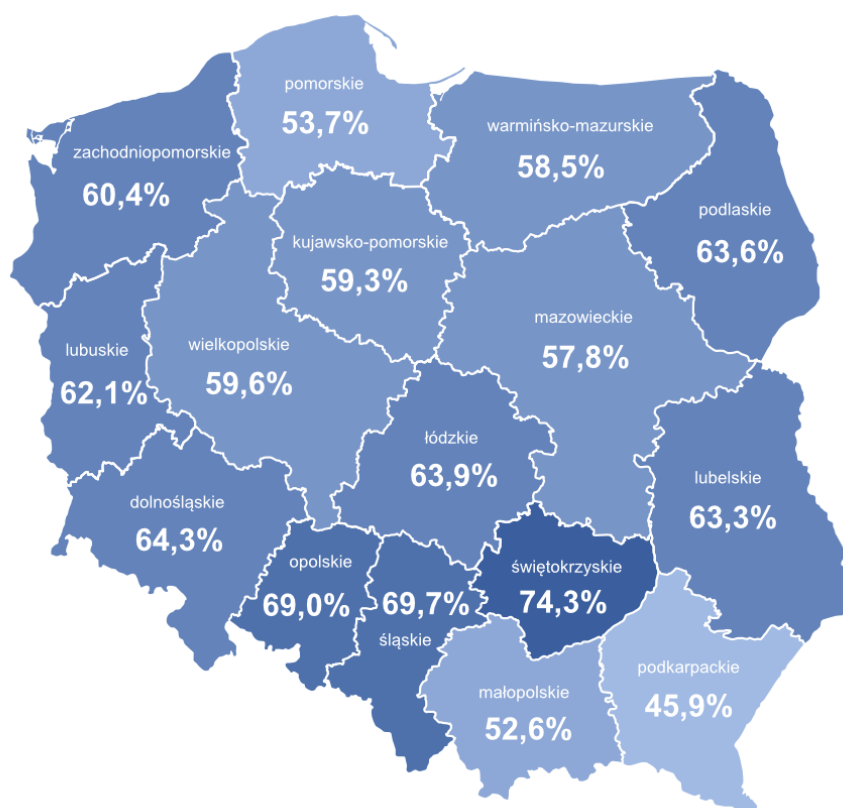
Oczekiwania co do terminu powrotu normalności są zróżnicowane regionalnie. Najpóźniej jest on oczekiwany w woj. świętokrzyskim – 74% oczekuje tu, że później niż na początku lipca. W woj. podkarpackim jest to 46%.

Późnego powrotu do normalności, tj. po lipcu, oczekują respondenci w wieku 50–64 lat (69%), o wyższych dochodach (65%), z dużych miast, pracujący na stanowiskach nierobotniczych.

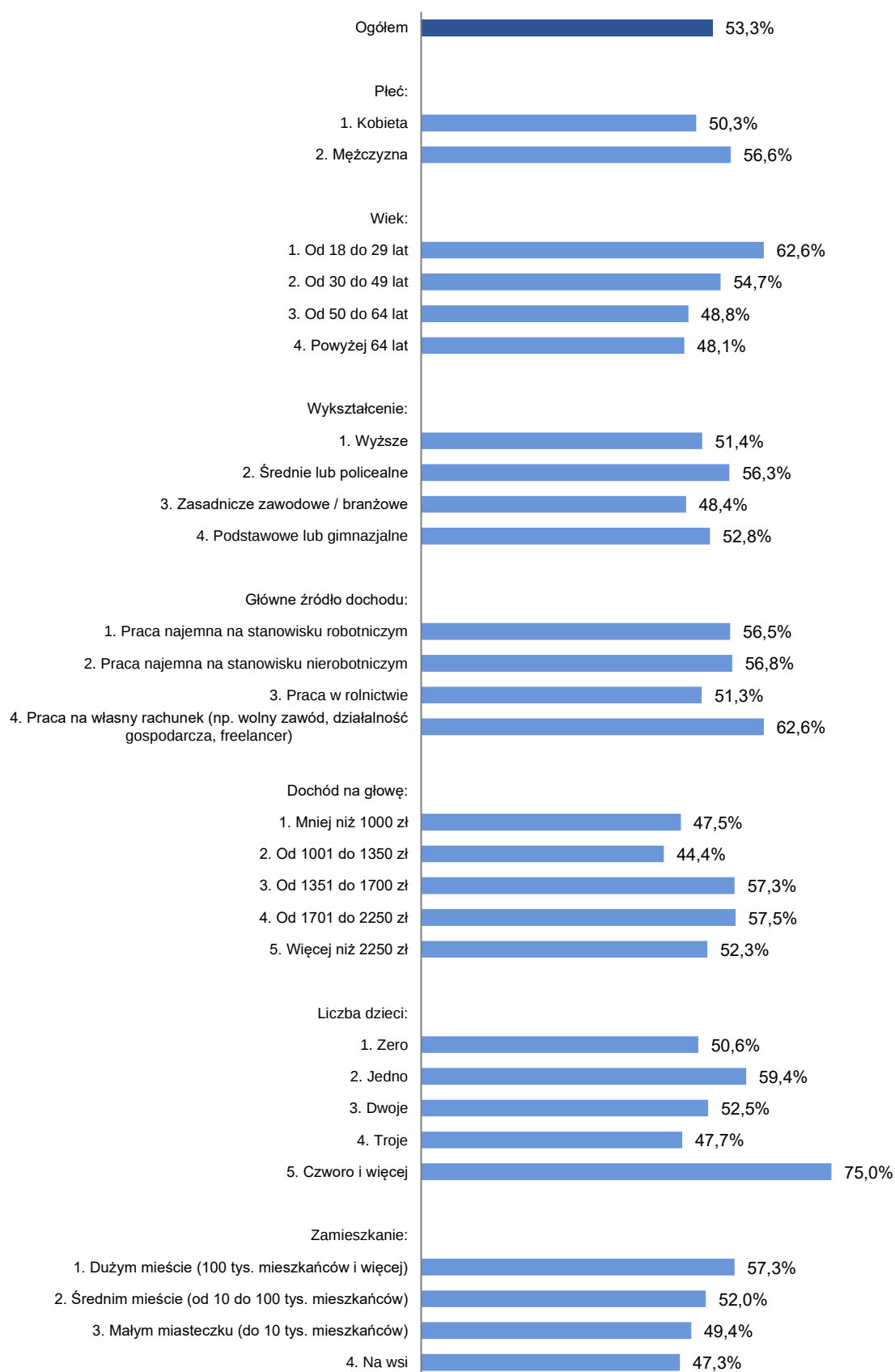
Jak ocenia Pani/Pan wpływ rządowych działań pomocowych na Pani/Pana osobistą sytuację finansową? Które ze stwierdzeń jest najbardziej odpowiednie? (odsetek „nietrafione i nieodpowiednie do sytuacji” + „spóźnione i niewystarczające”)



Kiedy zakłada Pan/Pani poprawę sytuacji i powrót do w miarę normalnego funkcjonowania życia i gospodarki? (odsetek „później niż na początku lipca”)



Jak ocenia Pani/Pan wpływ rządowych działań pomocowych na Pani/Pana osobistą sytuację finansową? Które ze stwierdzeń jest najbardziej odpowiednie? (odsetek „nietrafione i nieodpowiednie do sytuacji” + „spóźnione i niewystarczające”)



Kiedy zakłada Pan/Pani poprawę sytuacji i powrót do w miarę normalnego funkcjonowania życia i gospodarki? (odsetek „później niż na początku lipca”)

